

**Izabela Piecuch - Jawień**

Karierę w branży finansowej rozpoczęła w 1996 roku pracując w PKO Bank Polski S.A. na stanowiskach analityka, a następnie doradcy klienta korporacyjnego w zakresie form finansowania działalności. W latach 1999-2005 kontynuowała karierę w BRE Bank S.A. w Warszawie jako analityk ryzyka w zakresie oceny jego poziomu dla poszczególnych form finansowania działalności klientów korporacyjnych. Była członkiem komitetu kredytowego banku z uprawnieniami decyzyjnymi. Następnie pełniła funkcję szefa wydziału oceny ryzyka. Była odpowiedzialna za relacje z dużymi klientami korporacyjnymi w zakresie całego spektrum ich współpracy z BRE Bank S.A. i jego grupą kapitałową. Od grudnia 2005 roku pełni funkcję wiceprezesa Zarządu Investment Fund Managers S.A., a od września 2009 roku wiceprezesa Zarządu IFM Corporate Finance Sp. z o.o.

## Akademia inwestowania



www.ifmpl.com

Witam w kolejnym odcinku Akademii i zapraszam na kolejny kawałek smakowitego tortu. Naszą ucztę rozpoczęliśmy od rynku obligacji światowych. Pozostając w terminologii kulinarnej - był to zaledwie aperitif, zaostojący smak. Obligacje m.in. globalnych rynków wschodzących, w tym azjatyckie, były zapewne dla Państwa lekkostrawne. Zostańmy zatem w Azji, ale sięgnijmy po odważniejszy kawałek – wybrane akcje. W myśl dywersyfikacji, ale i wykorzystania okazji inwestycyjnych.

**Azja wygeneruje w tym roku 50% światowego wzrostu. Przez ostatnie 7 lat indeksy na rynkach rozwiniętych rosły średnio o niespełna 5%. Podczas gdy indeks rynku Azji wschodzącej o ponad 14%. Należy więc w tym uczestniczyć.**

Nie chcę przypominać o osławionych Chinach czy Indiach. O tym, że Chiny są drugą co do wielkości gospodarką świata, gdzie sprzedaje się miesięcznie 1,2 miliona samochodów (więcej niż w USA), a w Indiach dochód na głowę jednego mieszkańca przez ostatnie osiem lat podwoił się, wie niemal każdy. Tu na pewno nadal warto pomnażać część swoich oszczędności. Nie chcąc jednak koncentrować się na takich oczywistościach, chcę Państwa uwagę skupić na innych krajach tego regionu.

### Czy potrafią Państwo rozpoznać poniższe kraje?

Cóż to za kraj, który zajmuje drugie miejsce - po Chinach - w produkcji komputerów, odbiorników TV i półprzewodników? W kraju tym wchodząc do dowolnej restauracji w odpowiedzi na nasze „dzień dobry” usłyszymy dziwnie brzmiące „annyeong”. To Korea Południowa. Jest to państwo słynące z nowoczesnych technologii, które ostatnio podpisało umowę o wolnym handlu z Unią Europejską. 99% handlu będzie zwolnione z cła. To ok. 70 mld euro. Dzięki temu będziemy mogli taniej kupować najnowocześniejszy sprzęt, a Korea zwiększy swój (już i tak okazały) wzrost gospodarczy. W ciągu dekady bowiem doda to 5,6% do tempa wzrostu Korei. Uchylę Państwu rąbka tajemnicy – aktywa Klientów pracujące w tym kraju w ramach jednej z naszych Strategii zarobiły w ciągu ostatniego roku 27%.

Z kolei co to za kraj, w którym rośnie 1300 gatunków orchidei, a których nawet nie potrafimy nazwać w naszym języku? Kraj ten kontroluje jedyną drogę gruntową z Azji do Malezji i Singapuru, a jego symbolem jest przynoszący nam szczęście słoń. To oczywiście Tajlandia. Poza uprawą orchidei kraj ten słynie z jednego z najniższych na świecie wskaźników bezrobocia – bez pracy pozostaje jedynie 1,5% z prawie 66 milionów obywateli. Dzięki temu znacząco spadła liczba Tajów żyjących na granicy ubóstwa – z 49 do 8%. To nic innego jak rosnąca konsumpcja wewnętrzna, a zatem rosnące możliwości inwestowania w tym kraju. Ów potencjał do-

strzegają inwestorzy zagraniczni, kierując tam ogromny strumień gotówki. Napływ obcego kapitału powoduje z kolei umocnienie się lokalnej waluty – bahta. Jak podaje tamtejszy minister finansów – wzrost siły bahta o 1% dodaje 0,3% do wzrostu PKB i 0,4% do wzrostu eksportu. Jeszcze tylko nadmienię, że od początku roku waluta Tajlandii umocniła się o 8,5% w stosunku do dolara. Na tym również możemy zarabiać. Skoro ujawniłam Państwu wyniki osiągnięte na inwestowaniu aktywów w Korei, ujawnię i z Tajlandii – za rok Klienci zarobili 59,94%. Słoń zrobił zatem swoje...

**Na koniec zostawiłam Państwu najtrudniejszą zagadkę. Czy wiedzą Państwo, który z krajów cieszy się opinią najbezpieczniejszego, najczystsze i jednocześnie najęściej zaludnionego?** Kraj ten nie ma swoich zasobów wody pitnej (całą wodę importuje z Malezji), a Nowy Rok wita się w nim czterokrotnie. Chodzi mi rzecz jasna o Singapur. Poza częstą zabawą sylwestrową, kraj ten posiada jeden z najbardziej „pracowitych” portów świata, biorąc pod uwagę tony przeładunku. To świadczy o dynamicznej wymianie handlowej, dzięki której mieszkańcy Singapuru osiągają dochody na osobę porównywalne z dochodami obywateli Europy Zachodniej. **Na 100 mieszkańców Singapuru przypada 175 telefonów komórkowych – to robi wrażenie.** Ponadto kraj ten pozostaje bardzo otwartą gospodarką, a rząd nie chce wprowadzać żadnych restrykcji w kwestiach przepływów kapitałowych. Co więcej – Singapur powoli zastępuje Szwajcarię jako centrum globalnej bankowości prywatnej. Największe banki przenoszą tam swoje oddziały, a już na daną chwilę Singapur dysponuje ponad 500 miliardami USD wpłaconymi przez najbogatszych ludzi świata. Skoro tuż światowej finansjery chcą być obecne w tym regionie, to dlaczego nie my? Pozwólcie Państwu, że wyciągnę wszystkie asy z rękawa – osoby inwestujące w tym regionie zarobiły dzięki naszej pomocy +31,72% za minione 12 miesięcy.

Warto zwrócić tym sposobem uwagę, że w niektórych częściach świata recesji nie było w ogóle. To cenne, gdy chcemy szukać ukrytej wartości np. w papierach niektórych spółek właśnie w Azji wschodzącej.

Przypomnę, że dla bezpieczeństwa Państwa pieniędzy warto je pomnażać w różnych częściach świata. Tym sposobem wykorzystywać też wyższe niż w Polsce warunki do wzrostów. Takie globalne inwestowanie jest tym łatwiejsze, że jest dostępne bez ryzyka walutowego.

Z globalnego punktu widzenia, nadal jesteśmy na wczesnym etapie odbicia rynków. Dlatego warto szybko przysiąść się do tej uczty. Należy jednak stosować indywidualne podejście do poszczególnych krajów, ale to już nasza rola w ramach chociażby naszej Strategii Akcyjnej Rynki Wschodzące. Do jej bliższego poznania zapraszam. To zaledwie druga prezentowana Państwu z kilkunastu naszych Strategii. Ufam, że Państwa apetyt rośnie. Tuż przed świętami może pomyślimy o inwestycyjnych błyskotkach, by w karnawale odwiedzić Brazylię? Zimą może też warto zajrzeć do naszego mroźnego sąsiada – Rosji? Dlatego zapraszam już dziś na kolejny kąsek.